



Cierpliwość ważnym przymiotem charakteru

„Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę” – Żyd. 10:36

Apostoł mówi tu do chrześcijańskiego Kościoła: Wy, którzy opuściliście świat, przyjęliście Chrystusa za wasz wzór, a także za waszego Odkupiciela, którzy staracie się postępować Jego śladem i poświęciliście swoje życie Bogu – wy potrzebujecie cierpliwości. Do pewnego stopnia wypełniliście wolę Bożą, gdy uczyniliście poświęcenie, aby być umarłymi z Chrystusem, lecz ta wola Boża uwydatniła się wam o wiele wyraźniej, gdy zrozumieliście lepiej niż na początku, co ta ofiara oznacza, i że tylko ci, którzy cierpią z Chrystusem będą z Nim także królować.

Gdy zostaliście oświeceni, rozpoznaliście tę sprawę wyraźniej i znosiliście „wielki bój utrapienia”. To było dobre, lecz św. Paweł dodaje dalej, że niektórzy okazując gorliwość przez pewien czas, później stali się zimnymi. Zmęczeni się dobrze czyniąc. Apostoł mówi, że tacy odsuwają się sami od łask, przywilejów i błogosławieństw przynależnych Kościołowi Chrystusowemu. Dlatego napomina, aby ci, którzy są wierni Bogu w sercu, w wierności tej trwali i wyrabiali w sobie cierpliwość, pamiętając, że jest to jedna z kardynalnych cnót chrześcijańskiego charakteru. Są ludzie, którzy już z natury mają nieco miłości, cierpliwości, cichości itd., lecz gdy zaczną wzrastać w owocach Ducha świętego, potrzebują więcej cierpliwości, aby mogli mieć należytą kontrolę nad ciałem, duchem tego świata i nad duchem samolubstwa.

Wola Boża jest w pewnym znaczeniu tego słowa, Boskim probierzem – zupełną doskonałością. Powinniśmy być jak nasz Ojciec, który jest w niebieszech. Jednak Bóg wie, że jesteśmy upadłymi stworzeniami i, że nie możemy postępować doskonale. Toteż nasz tekst nie oznacza, że musimy wolę Bożą wypełniać w sposób doskonały i zupełny, ale raczej, jak to apostoł w innym miejscu mówi, że nasza służba ma być rozumna. Postawienie naszego ciała ofiarą żywą Bogu, było rozumną służbą. Bóg nie wymaga od nas czegoś, co nie jest możliwe.

CEL NASZYCH DOŚWIADCZEŃ

Czym zatem jest ta wola Boża? Apostoł tak to określił: „*Ta jest wola Boża (względem was) to jest poświęcenie wasze*” – 1 Tes. 4:3. Według nauki apos-

toła, poświęcenie jest to zupełne odłączenie się od świata. Gdy odłączymy się w taki sposób na początku, to Ojciec poświęci nas, spłodzi jako nowe stworzenie i odłączy nas. Tak więc musimy najpierw odłączyć się, czyli poświęcić się, a następnie bywamy przyjęci i spłodzeni z Ducha świętego jako nowe stworzenie, i dalsze dzieło Boże wykonuje się w nas.

Wolę Bożą czynimy już wtedy, gdy poświęcamy się Jemu i zajmujemy miejsce w nowym stworzeniu. Jednak Bóg chce nas poddać próbie; jak bardzo Go miłujemy i na ile jesteśmy szczerzy. Żołnierz w armii może być wierny w czasie spokojnym, ale jakim okaże się w zamieszaniu? Czy zdezerteruje spod swej chorągwi, czy też okaże się dobrym żołnierzem? Będzie on potrzebował wiele cierpliwości. Jeżeli mówi, że miłuje swoją ojczyznę, to jego wytrwałość i wierność zostaną wypróbowane wówczas, gdy ojczyzna znajdzie się w potrzebie. Musi stać na straży, a czasem wykonać niższą pracę. Musi podejmować męczące marsze i doświadczać różnych niewygód. Wszystko to jest wymagane od wiernego żołnierza. Jeśli jest wierny we wszystkim, otrzymuje niekiedy awans lub odznaczenie za wierną służbę.

Podobnie i my jesteśmy doświadczani pod względem naszej wierności. Ile jesteśmy gotowi znosić dla Chrystusa? Do jakiego stopnia jesteśmy Mu poddani? Czy jesteśmy w całkowitej zgodzie z wolą Bożą? Czy zainteresowanie nasze wyływa z głębi serca, czy też jest tylko powierzchowne? Musimy postawić sobie nie tylko pytanie: Czy mam uczynić poświęcenie?, ale także – uczyniwszy już pewne wstępne kroki – Do jakiego stopnia okażę cierpliwość, posłuszeństwo i wierność?

Bóg poddaje nas tym próbom, ponieważ chce obdarzyć wielkim zaszczytem tych, którzy zwyciężą. Tak jak to apostoł powiedział, że gdy dowiedzimy naszej wierności do najwyższego stopnia, otrzymamy urzeczywistnienie obietnicy.

TREŚĆ OBIETNICY

Kiedy, gdzie i czym jest ta obietnica? Niewątpliwie obietnica ta będzie urzeczywistniona w zmartwychwstaniu. Obietnica ta obejmuje wszystko, co Bóg nagotował tym, którzy miłują Go więcej niż swoje domy, role, dzieci, rodziców, przyjaciół, męża lub żonę, samych siebie, albo jakąkolwiek inną rzecz.

W szczególności apostoł zdaje się tu odnosić do obietni-



cy danej Abrahamowi. Wszystkie nasze nadzieje i błogosławieństwa koncentrują się w obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, gdy go wyprowadził z ziemi Chaldejskiej do ziemi Chanaan. Bóg obiecał Abrahamowi, że w nasieniu jego błogosławione będą wszystkie narody ziemi. To było tą wielką obietnicą dla zachęty tego nasienia, dla dodania mu cierpliwości i męstwa. Rdzeniem tej obietnicy jest to, że kto ją otrzyma, będzie tym nasieniem Abrahamowym, które ma błogosławić świat. Wierni naśladowcy Chrystusa będą uczestnikami z Nim w Jego królestwie i dostąpią zaszczytu błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi. Wszyscy będą wtedy doprowadzeni do znajomości prawdy i otrzymają możliwość powrotu do doskonałości, do wszystkiego, co zostało odkupione na Kalwarii.

Obecnie jest inna sposobność. Teraz odbywa się wybór tych, którzy mają odziedziczyć tę obietnicę jako nasienie Abrahamowe. „*A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami*” – Gal. 3:29. Apostoł w naszym tekście zachęca abyśmy trwali w Chrystusie. Wszyscy, którzy z Nim wytrwają do końca, będą uwielbieni z Nim. Aby pozostać wiernymi musimy mieć Jego ducha przywiązania do Boskich rzeczy.

WZNIOSŁY PRZYKŁAD CIERPLIWOŚCI

Święty Jakub napomina Kościół słowami: „*Bierzcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości proroków, którzy mówili w imieniu Pańskim*” – Jak. 5:10. Ci, do których święty Jakub mówił, wiedzieli już o cierpieniach Jezusa, a także o wierności apostołów. Teraz on zwracał ich uwagę na jeszcze coś innego, mówiąc jakby: Spójrzcie w przeszłość i zauważcie jak wielką cierpliwością odznaczali się ci, co wiedli żywot świętobliwy. Te przykłady, wraz z tymi, które mamy z braci żyjących wokół nas, powinny być dla nas nauką i zachętą.

Zawsze można coś skorzystać obserwując przeszłość. Rzeczy znajdujące się przy nas są za blisko, aby ujrzeć je w ich właściwym świetle. Było więc stosowne, by apostoł zwrócił uwagę wiernych na tych, którzy żyli w przeszłości, aby byli przez to zachęceni. W tych, którzy są Jego, Bóg chce widzieć gotowość do wytrwania w cierpliwości i wierności, bo tacy okazują prawdziwy, Jemu przyjemny charakter.

Przeglądając zapiski Starego Testamentu o prorokach widzimy, że wielu z nich ujawniło swoją wierność Bogu przez to, że przychodzące na nich ucierpienia znosili ochotnie jak dla Pana, a nie jako doświadczenia zadawane im przypadkowo przez ludzi. Widzimy Mojżesza – jak ochotnie ponosił ucisk, ponieważ wierzył w obietnicę daną Abrahamowi i był przekonany, że ona się kiedyś wypełni. Upodobał sobie raczej złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niż wygodne życie w rodzinie Faraona, do której był przyjęty.

W Ijobie widzimy inny przykład cierpliwości w utrapieniu i różnych wielkich przeciwnościach. To samo widzimy w Jeremiaszu – ileż przykrości kosztowała go jego wierność i jak cierpliwie wszystko znosił! Widzimy również Daniela proroka – jego wierność Bogu i cierpliwość we wszystkim cokolwiek Bóg na niego dopuścił. Podobnie rzecz się miała z innymi prorokami. Czytamy, że te doświadczenia są opisane dla naszego napomnienia, dla naszej nauki. Pomimo, że oni należą do jednej dyspensacji a my do drugiej, to jednak ich doświadczenia dostarczają nam dobrej lekcji (1 Kor. 10:6, 11).

OSOBISTE ZASTOSOWANIE TYCH LEKCJI

Stosując te lekcje do samych siebie możemy powiedzieć, że gdy cierpliwie znosimy wszelkie prześladowania, jakie nas spotykają za głoszenie Słowa Bożego, to otrzymujemy proporcjonalne błogosławieństwo i uznanie od Boga. Nie powinniśmy jednak mniemać, że Bogu byłoby przyjemnie gdybyśmy cierpiąc myśleli: O! jakie ciężkie, jakie okropne i nieznośne są te cierpienia! Taka postawa umysłu nie uznawałaby Jego Słowa, które mówi:

„*Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie prześladowani będą*”, a także, iż „*... tym, którzy miłują Boga wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu*” – 2 Tym. 3:12, Rzym. 8:28.

Gdy Ijob był jeszcze bogaty, Bóg doświadczał go przez odebranie mu rodziny, bogactwa, zdrowia a nawet pozwalając, aby jego żona obróciła się przeciwko niemu. W tym wszystkim Ijob nie złorzeczył Bogu. Wyrażał wielkie zdziwienie, lecz spoglądał ku Bogu z wiarą mówiąc: „*A choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecież w ciele moim oglądam Boga*”. Jeszcze dostąpię Jego łaski i dowiem się jakie znaczenie miały te doświadczenia i uciski, które mnie spotkały. „*Oto, choćby mię zabił, przecież w Nim będę ufał*” – Ijob. 19:26; 13:15.

Gdy jego doświadczenia skończyły się, Bóg ponownie obdarzył go dziećmi, bogactwem i przyjaciółmi. Ten dostatek, jakim był obdarzony po swoim utrapieniu, przedstawia przyszłe błogosławieństwa restytucyjne dla całej ludzkości, a także pokazuje, jak te ludzkie utrapienia ostatecznie wyjdą ku dobremu tym, którzy umiłują Boga. Jeżeli ci, którzy teraz ponoszą różne utrapienia z powodu ich wierności dla Boga, znoszą te doświadczenia z radością, to one napewno dopomagają im ku dobremu, sprawując im „*nader zacnej chwały wieczną wagę*” – 2 Kor. 4:17

Watch Tower 1913-313

Watch Tower
R- (1913 r.)



„Straż”